№. 26 w Wtorek dnia 1. Lutego 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 28. Stycznia. — Cesarska para wyjedzie w niedzielę po ślubie do St. Cloud i dopiero wróci w czwartek do Paryża.

Paryż, 29. Stycznia. — Cesarzowa przeznaczyła ubogim podarunek jéj ofiarowany przez radę gminną.— Według wiadomości nadeszłych z Hiszpanii, królowa zakazała ograniczać wolność prawnych wyborców.

Bombay, 3. Stycznia. — Około 5000 Birmanów uderzyło 4. Grudnia na Pegu, ale Anglicy odbili ich napaść. Dnia 14. Grudnia przypuścili powtórny szturm do fortecy, ale znów ich odparto.

Berlin, 30. Stycznia.— Naj. Pan raczył nadać kupcowi Gustawowi Warnecke w Frankfurcie nad Menem, order orła czerwonego czwartéj klassy.

Berlin, 29. Stycznia. — Król JMość wyjechał w czwartek do Poczdamu, a przenocowawszy tam na zamku królewskim był na nagance w dniu wczorajszym pod Kunersdorf.

— Gazeta wrocławska pisze: deputowani z wielkiego księstwa poznańskiego w obu izbach zasiadający, otrzymali kilka memoryałów z poznańskiego, względem niezmiernych szportlów sądowych, z prośbą, ażeby wnieśli o przegląd, a głównie o zmniejszenie taks szportlowych. Na poparcie tego wniosku przytoczono liczne przykłady w memoryałach, a między innemi i ten, że za wyrok pierwszéj instancyi w sprawie o złożenie rachunków przez zastawników dóbr z pozostałości O... naznaczono 5000 tal. kosztów. Wyrok ten dopiero stanowi w pierwszéj instancyi, czy mają być rachunki składane. W drugim przypadku sąd jeden powiatowy zażądał za wyrok pierwszéj instancyi, w którym siebie uznał za niewłaściwy do sądzenia sprawy, 340 tal. 12 sgr. kosztów.

Wrocław, 27. Stycznia. — Kapituła wrocławska wybrała dziś administratorem diecezyi wrocławskiéj ks. kanonika i kaznodzieję Dr. Foerstera. Według pogłoski trzech jest kandydztów do godności biskupiéj, osieroconéj przez śmierć śp. księcia biskupa Diepenbrocka: książe Hohenlohe-Schillingsfürst, obecnie papieski prałat w Rzymie, biskup Ketteler w Moguncyi i tutajszy sufragan Latussek. — Wczoraj odbył się pogrzeb śp. księcia kardynała Diepenbrocka, na którym króla Jmci zastępował książe Bogusław Radziwiłł, mowę pogrzebową miał Dr. Förster. Po Requiem i pięćkrotnéj absolucyi danéj przez kardynała Schwarzenberga spuszczono trumnę ze zwłokami do grobu, do którego kardynał przy intonowaniu »Salve« rzucił garść święconéj ziemi. Według woli zgasłego będzie stało na nadgrobku kamiennym jego: Tu spoczywa Melchior Diepenbrock.

Królestwo polskie.

Warszawa, 27. Stycznia. — Zarząd wzrszawskiego ober-policmajstra, wezwał Ignacego Wesołowskiego krawca, który w miesiącu Lipcu r. z., otrzymawszy paszport na miesięcy 6 do miasta Wiednia, bez pozwolenia udał się do miasta Londynu, ażeby w ciągu 6 tygodni od daty obecnego ogloszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

— Najobfitszy ze wszystkich pisarzów polskich, J. I. Kraszewski, wypuściwszy swój majątek ziemski na Wołyniu w dzierzawę, przenosi się na stałe mieszkanie do Warszawy. Dotąd zajęty w znacznéj części zatrudnieniami gospodarskiemi, niemógł się wyłącznie poświęcać pracom literackim; a jednak co rok ogłaszał drukiem 12—24 tomów. Liczne korespondencye które w oddaleniu od miast wielkich musiał prowadzić to z wydawcami, to z dziennikarzami, to z literatami, zabierały mu wiele czasu. Teraz, gdy zamieszka w sercu kraju, w siedlisku uczonych, w stolicy księgarstwa, będzie mógł wyłącznie poświęcić się pracom naukowym. Z téj zmiany mieszkania p. Kraszewskiego, rokujemy wielkie dla naszéj literatury korzyści. Cz.

Francya.

Paryż, d. 26. Stycznia. — Dekret z d. 25. Stycznia zwołuje senat i ciało prawodawcze na 14. Lutego i mianuje biura obu ciał. Mesnard pierwszym wiceprezesem, Drouin de l'Huis, jenerał Baraguay d'Hilliers i jenerał hr. Regneault de St. d'Angely wiceprezesami senatu. Billault prezesem, Schneider i Reveil wiceprezesami, jenerał Vast Vineux i Hebert kwestorami ciała prawodawczego

Drugi dekret mianuje dom (czyli dwór) przyszłéj cesarzowéj. Księżna d'Essling wielką ochmistrzynią, księżna Basano damą honorową, hr. Montebello, pani Feray, wikontesa Lezay Marnezya, baronowa Pierres, bar. Malaret i markizowa de las Marismas damami pałacowemi. Senator hr. Tacher de la Pagerie wielkim ochmistrzem, hr. Karol Tacher d. l. Pagerie, pierwszym podkomorzym, baron Pierres koniuszym.

Arcybiskup paryzki odwiedził hrabinę Montijo w elizeum. Wczoraj zwiedzała panna Montijo z matką kramy na bulewarach. Pays powiada, że ją poznano i z wielkiem uszanowaniem witano.

Cesarz pojedzie w przyszłą niedzielę, tym samym powozem, którym jechał do ślubu Napoleon I.

Dziś przeznaczyła imieniem miasta Paryża rada gminna paryzka 600,000 fr. na winno dla cesarzowéj, i oddała je pod rozporządzenie prefekta Sekwany.

Już 30,000 próźb nadeszło o bilety do kościoła Notre Dame, gdy tymczseem mabyć ich rozdanych tylko 600. Inne miejsca są przeznaczone dla dygnitarzy i ciał wielkich państwa.

Prassa zagraniczna nadaje teraz ton pismom francuskim. Tak pierwsza Independance Belge podała szczegóły o przyszłéj cesarzowéj, które przedrukowały paryskie dzienniki. Znów w ocenienin mowy cesarza o przyszłém swém małżeństwie, pierwsze miejsce zajmują angielskie dzienniki, z których nawet rządowe dzienniki i Debaty powyjmowały przychylne ustępy. Angielska prasa głównie dostrzegła, że teraz Francya sama sobie zostawiona, stoi w odrębności w Europie i to stanowi klucz do przychylności dzienników angielskich, jaką czują do nowego stadla cesarskiego.

Dyplomaci północni dotąd jeszcze nie złożyli uszanowania pannie Montijo. W programacie uroczystości przy podpisywaniu układu cywilnego w tuileryach pomiędzy przyszłymi małżonkami nie masz wymienionego ciała prawodawczego.

Paryż, dn. 27. Stycznia — Monitor zawiera dekret powołujący 9 jenerałw dywizyi i 29 jenerałów brygad do drugiego oddziału, czyli rezerwowego jenerałów.

Komisya gminna Paryża wczoraj przeznaczyła 600,000 fr. na naszyjnik dyamentowy dla cesarzowéj. Jest to zwyczaj od niepamiętnych czasów zaprowadzony. Oprócz tego przeznaczyła taż komisya gminna 300,000 fr. na różne cele dobroczynne z powodu małżeństwa cesarskiego.

Arcybiskup z Reims przybył do Paryża, aby być obecnym na ceremoniach ślubu cesarskiego w Notre Dame.

Genealogią panny Montijo przedrukowały wszystkie dzienniki rządowe francuzkie z Independance Belge, a które z departamentowych tego nie uczyniły, otrzymały rozkaz od władz, aby tę jenealogią umieściły na czele swoim.

Paryż, 20. Stycznia. — (*Kor. Cz.*) Dowiaduję się, że rząd francuski okazał się z większą przychylnością dla niektórych szkół polskich, założonych w Paryżu. Szkoły te uposażone jak wiecie w stały fundusz przez rząd francuski za panowania L. Filipa, odebrały r. 1847. w skutek powiększenia się liczby uczniów, fundusz nadzwyczajny a dość znaczny. Rzeczpospolita płaciła szkołom regularnie tak zwyczajne jak nadzwyczajne fundusze, ale kiedy nastąpił *coup d'etat*, rząd odmówił funduszów nadzwyczajnych. Ten krok wprowadził w wielki ambaras szkoły polskie, szczególniéj szkołę przygotowawczą. Ks. Czartoryski potrafił, temu kilka miesięcy, wykołatać dla niéj, za r. 1852, w miejsce 10,000 fr., 6000 fr., ale tego roku, na jego wdanie się, cesarz kazał jéj całe 10,000 fr. wypłacić. Szkoła Batinolska w skutek wstawienia się jednego gościnnego ziomka i ks. Napoleona, skorzystała także z lepszego usposoaienia rządu, wszelako niepotrafiła całego nadzwyczajnego funduszu otrzymać. W miejsce 23,000 fr., dawanych za Lndwika Filipa, otrzymała tylko 10,000 fr. Szkoła panien w hotelu Lambert pozostała przy samych zwyczajnych funduszach.

Księstwo Czartoryscy rozpoczęli onegdaj swoje niedzielne wieczory, czysto polskie, na które nikt nie jest zaproszony, ale na które udają się z przyjemnością tak emigranci jak krajowcy. — Tego roku, kilka znakomitych rodzin polskich postanowiło nieposyłać w dzien nowego roku, biletów z powinszowaniem i obrócić tak oszczędzony fundusz na bank dający zapomogę potrzebnym ziomkom.

Już wam doniosłem o skonie nieszczęśliwego Jastrzębskiego. Jastrzębski popełnił samobójstwo, pomimo że był dobrym katolikiem i żył najprzykładniéj. W wilią śmierci spowiadał się, komunikował i odbył ostatnią a religijną wizytę siostrze Makrynie. Bacząc na skon tak religijny, duchowieństwo rzymskie pochowało Jastrzębskiego na cmentarzu.

W Brukseli ogłosił p. Bogdanowicz przedpłatę na historyą polską, napisaną dla niewiast, w formie powieści, która ma wychodzić co miesiąc w poszytach.

W Londynie wychodzi dzienniczek polski bez tytułem, i w formie listów pisanych z kraju do przyjaciół. Pierwszy numer nosi napis: Głos krajowca, drugi: Stary wiarus Galicyanin, trzeci: Krajowiec, czwarty: Pożyczka i list Szałaputa obywatela z nad Gopła, piąty: Stary wiarus i tym podobne. Dziennik tén uderza na centralizacyą towarzystwa demokratycznego polskiego.

Jeneral Wysocki osiedlił się stanowczo we Francyi. Mieszka on obecnie w Sceaux, pod Paryżem, w którym znalazł zatrudnienie i utrzymanie. Mierosławski ogłosił mały tomik objaśnień wypadków poznańskich w r. 1848, mający zbić zarzuty uczynione mu przez p. Moraczewskiego. Mieszka on ciągle w Wersalu, gdzie trudni się dawaniem lekcyi.

Wyszło nowe zdanie sprawy z prac towarzystwa literackiego w Anglii pod tytułem: *Raport of the twentieth annual Meeting of the friends of Poland.* Zbiór zdań sprawy z towarzystwa literackiego będzie kiedyś stanowił ważny i ciekawy materyał historyczny.

Anglia.

Londyn, d 24. Stycznia. — Times zawiera dzisiaj artykuł wstępny we względzie najnowszéj mowy Ludwika Napoleona. Sąd jéj w ogóle brzmi nader pomyślnie. Naprzód powiada ona. że zdanie jéj, co się tyczy wyboru szczęśliwego, jaki cesarz Francuzów we względzie małżonki swojéj zrobił, nietylko zmiany żadnéj niedoznało, ale owszem poparte zostało. Znajdujące się w niéj wyrażenie o małżeństwie księcia Orleanu nazywa nieszlachetnem, lecz przyznaje prawdziwość uwagi we względzie niepolityczności tego związku małżeńskiego. »Daléj stoi: »niemożna sobie nic z większym taktem i rozsądkiem wyrzeczonego pomyśleć, jak to zdanie, w którem cesarz człowiekiem nowym się nazywa, nad początkiem swoim odważnie się zastanawia, niezawisłość charakteru swego waruje, i oświadcza się za zupełnie wolnego od tradycyi państwowych, w których podstawy spółeczeństwa nieuległy wstrząśnieniu a instytucye monarchiczne zwaleniu.« Times zaiste niezaprzecza, że w mowie téj napotyka się na miejsce, którém rozmaite dwory europejskie nieprzyjemnie dotknięte być mogą. We względzie cesarzowy saméj powiada: o cesarzowy przyszłéj Francuzów mówić będziemy z szacunkiem wielkim, jaki jéj i stanowisku jéj przystoi. Gdyż niepodobna, aby ktoś widząc jéj wdzięki osobiste, jéj ślachetność brania się i żywość przyrodzoną — a wielu jest, którzy ją w Anglii widzieli, gdyż onapo kilka kroć kraj nasz zwiedzała —, aby ktoś mówię, niemiał dla jéj losu szczególniejszego uczuwać udziału większego, aniżeli zwyczajny..... Jeżeli mniemanie, jakieśmy o niéj powzięli, jest niemylne, wtedy jest ona, jak Ludwik Napoleon o niéj powiedział, nietylko zdolną, być ozdobą tronu, ale nawet w dniach niebezpieczeństwa w obronie jego wystąpić może.... Jeżeli Francya w swéj przyszłéj władczyni znajdzie nie kapryśną i zarozumiałą cudzoziemkę, ale oświeconą i odważną panią, wtedy hrabina z Teba, którą los tak nadzwyczajny spotkał, nader prawdopodobnie w wypadkach przyszłych ruchliwego czasu naszego rolę znakomitą odgrywać będzie.« Morning Post i Herald równie korzystnie o małżeństwie tem mówią.

— Według doniesień z Przylądka dochodzących do 18. Grudnia nic się tam takiego niewydarzyło, coby upoważniało do nadziei, że wojna wkrótce się skończy. Zadnego z potępionych naczelników dotąd niewydano. Kapitana Villiersa z dwudziestu żołnierzami 100 Hottentotów napadło pod Kieskamma Hoek; szczupły orszak ten cofnął się spiesznie przed liczbą tak przemagającą pozostawiwszy pięć strzelb i dwa konie w rękach nieprzyjaciela. Według zeznania jednego naczelnika do niewoli zabranego strata Kafrów co do ludzi podczas wojny całéj była stosunkowo nader małą. Jenerał Cathcart przeszedł dnia 30go Listopada z 2500 żołnierza za Orange River. — Morning Herald utrzymuje, iż ma wiadomość z źródła zupełnie pewnego, że lord Palmerston jako minister spraw wewnętrznych parlamentowi bil zmierzający do powiększenia armii przedłoży. — Znów familia jedna z szlachty znaczniejszéj przeszła na łono kościoła rzymsko katolickiego, to jest familia lorda Charles Thynne, którego żona jest córką biskupa z Buth i Walls.

— W tych dniach puszczono w Portsmouth na wodę potężny okręt szrubowy imienia »Marlborough«, o 130 działach. Nie pierwszy to ani ostatni. Czynność we wszystkich warsztatach morskich ogromna; fortyfikacya wysp na kanale, mianowicie Jersey śpiesznym postępuje krokiem. Samo już nawet stronnictwo manchesterskie wierzy w możność wojny, i przestaje agitować w duchu zmniejszenia sił lądowych i morskich.

Włochy.

Turyn, 20. Stycznia. — Spodziewają się tutaj dzisiaj przybycia nowego posła francuskiego, księcia de Guiche, którego nazwisko w latach ostatnich dobrze poznanem zostało w dyplomacyi niemieckiéj. Lubo tutaj ani źle ani dobrze przeciw dyplomacie temu nie są uprzedzeni, gdyż imie jego w tutejszych kołach politycznych dosyć jest nowem, to jednak cieszą się w ogólności, że dotychczasowy poseł francuski w Turynie, hr. His de Butenval, z posady swojéj oddalonym został; gdyż pamiętano mu jego dążność klerykalną i jego spór z ministrem d'Azeglio nawet w czasach ostatnich, w których usiłował zająć stanowisko zgodniejsze naprzeciw gabinetowi Cavoura. Co się tyczy osoby księcia Guiche donieść możemy niektóre szczegóły autentyczne. Był on wspólnie z hr. Chambord wychowany, odłączył się powoli za Ludwika Filipa od legitymistrów, do których się znów przyczepił, kiedy tron lipcowy chwiać się począł. Podczas rzeczypospolitéj trzymał się młody książe zdala od polityki, i poświęcał większą część czasu swego klubowi żokejów, do którego członków najzapaleńszych należał. Bez znacznego majątku, ale sukcesor sławnego nazwiska i zdolnościami obdarzony, starał się swoje stosunki majątkowe przez ożenienie się pewną Angielką powiększyć, którą jednak za majętniejszą uważano, aniżeli istotnie była. Kiedy Ludwik Napoleon przyszedł do rządów, był książe Guiche pierwszy z Faubourg St. Germain, który mu usługi swoje ofiarował. Przeznaczony został do Darmstadu, gdzie przez swoję korrespondencyą światłą z rządem francuskim we względzie najgłówniejszych kwestyi politycznych i handlowych Niemiec uwagę największą L. Napoleona na siebie ściągnął i w skutek tego do Stutgardu posłany został. Potem kiedy prezydent płaszczem cesarskim się odział, otrzymał książe Guiche przeznaczenie do Berlina. Ten zawód spieszny nagle zmienił. Hrabia Montessuy, który początkowo hrabiego His de Butenval miał zastąpić, został usnięty, a książe Guiche posadę jego otrzymał. Co się tyczy hr. Montessuy sądzą tu powszechnie, że on niepowróci do Florencyi, tylko pójdzie jako poseł do Neapolu.

Z Turynu pisze korrespondent jeden pod 22. m. b., że tam radość powszechna panuje, z powodu wiadomości o rozpoczętéj negocyacyi pomiędzy Prusami, Belgią i Francyą we względzie nowego układu pocztowego. Dla objaśnienia zadowolenia tego przytacza korrespondent ów przykłady świadczące o nierzetelności komunikacyi pocztowéj na Medyolan, a ztąd pociesza się, że droga wiodąca z Prus przez Francyą i Belgią do państwa sardyńskiego daleko pewniejszą rękojmią dla przesyłanych listów dawać będzie.

Rzym, d. 18. Stycznia. — Podejrzywanie i skargi, podnoszone w roku zeszłym z stron rozmaitych przeciw ministrowi finansów Galli, były nareszcie może tylko wybuchami namiętnéj zawiści prywatnéj przeciw mężowi, który dawniéj niczem niebył, a teraz przez zbieg szczęśliwych okoliczności i przychylności przyjaciół wzniósł się na tak znamienite stanowisko. Jednakże rada finansowa od dwóch miesięcy do życia powołana, więcéj na to uwagę swoję zwróciła, aniżeli się spodziewano. Większość członków jéj nawet prywatnie i publicznie przy rozmaitych zdarzeniach z tem się słyszeć dała, że obecna administracya finansowa kraju musi koniecznie, jeżeli zatrzymaną zostanie przed upływem lat 10 bankructwo zupełne państwa sprowadzić. W obec tego położenia rzeczy i usposobienia panuje pomiędzy konsultą państwa a ministrem Galli w nowym roku niezgodność nader wielka. W chwili obecnéj doszła ona już do dość wysokiego stopnia; albowiem konsulta papieżowi jaknajusilniéj przedstawiała, aby jéj do ratyfikacyi budżetu na rok 1853. przez ministra finansów przedłożonego pierw niezmuszał, dopóki tenże niepoda rachunków szczegółowych budżetu z 1850. i 1851., które ona za koniecznie potrzebne uznała. Lecz z drugiéj strony pod rozmaitemi pozorami żądanie to odpierają. Jeżeli jednak do tego przyjdzie, wtedy niezdatność Gallego równocześnie wyjawić się powinna, co dla kraju obecnie pod tak wielkim ciężarów podatków jęczącego dla lepszéj przyszłości wielce byłoby pożądanem. — Nowy rok przyniósł niemal wszędzie w Comaria di Roma znów powód nowy do niezadowolenia Podatki publiczne coraz więcéj podwyższane sprowadziły także podwyższenie opłat komunalnych. Zdarzeniem nieszczęsnem podwyżka nowa przypadła na wino, t. j. na najpospolitszy artykuł wywozowy; gdyż wino pije we Włoszech nawet najuboższy. Władze komunalne więc rozpisały na każdą z jakiej bądź wsi wyprowadzoną taczkę wina opłatę 30 bajocchi (około trzech złotych polskich na naszą monetę), do czego jeszcze przy bramach miasta istniejący już wysoki podatek wchodowy przybywa, W niektórych miejscach z powodu tego przyszło do sporów, i biedni ludzie woleli pójść do więzienia, aniżeli ów nowy podatek wywozowy opłacić.

Turcya.

Gazeta zagrzebska pisze od granicy bośniackiéj 18. Stycznia: Sześć chorągwi wywieszono w Serajewie; wszystko się zbroi i wkrótce wojska pójdą w pochód ku granicy Hercegowiny. Szwadron jazdy z Widdynia, 300 Arnautów i 20 dział ruszyły do Foczy i Tazlidczy w towarzystwie batalionu nizamów z Rumelii. Batalion z Trawnika udał się w tych dniach do Liwna, kilka tysięcy Bośniaków ma być ustawionych wzdłuż granicy dalmackiéj, a Omer basza przebywać będzie w Tazlidczy. Wzburzenie i fanatyzm Turków przeciw Czarnogórze jest wielki. Skender bej (polski renegat hr. Zieliński) zamianowany został baszą, zapewne aby go tém wywyższeniem sfanatyzmować przeciw Czarnogórcom. Każda wieś chrześciańska musi dostawić do Sarajewa zbrojnego jeźdzca na koszt własny. Kiamil basza przybył już do Sarajewa, rajowie oczekują ulgi od tego nowego komisarza porty, przyszłość pokaże czy nie na próżno.

Osserv. Dalmato pisze tegoż dnia od granicy czarnogórskiéj, że wojska pod wodzą Omera baszy wkroczyły dnia 12. b. m. do nahii czarnogórskich Rieska i Czerniska ciągnących się wzdłuż jeziora skadarskiego. O smutnym stanie rajów w Bośnii i Hercegowinie donosi ten dziennik toż samo co i południowe słowiańskie czasopisma.

— Gaz. tryestska prostuje wiadomość telegraficzną z niej do Wiednia przed parą dniami, iż jenerał adjutant bar. Köllner nie nakazywał fortyfikowanie dalmackiéj warowni Dragal, gdyż ta jest w stanie obronnym. Jenerał ten wrócił z Budy do Kattaro 15. b. m.

— Gazeta augsburgska podaje następujący list z Carogrodu: Rozpowszechnione i spowszedniałe zdanie, że politykęwschodnią Rosyi ze względu na państwo Osmanów cechuje chęć zaborcza, głównym jéj celem wziąć Konstantynopol z dwoma cieśninami, owemi kluczami czarnego i śródziemnego morza. Wszakże słaby tylko dar zapatrywania się i płytka znajomość interesów potężnego mocarstwa wschodniego potrzebna jest, aby po niejakiem zastanowieniu się nie przeświadczyć się, że ze względu na Turcyę, politycy z nad Newy dwa mają zadania, zupełnie od siebie odmienne. Kraje bowiem tureckie podwójną mają ważność, że tak jak w głównych swoich dwóch częściach dzielą się na europejskie i azyatyckie, posiadanie tych dwóch części użycza w obu częściach świata zarazem pewnych pozycyi, a nie można o nich powiedzieć, która z nich wyższe ma znaczenie. Posiadanie prowincyi azyatyckich otwiera drogę do Persyi, do południowych spadzistości gór Kaukazu, zatoki perskiéj i nadbrzeży i oceanu indyjskiego — wszystko to kierunki wielkiéj politycznéj wagi, ale bezsprzecznie odnoszą się więcéj do dalekiéj przyszłości, aniżeli do bliskich czasów. Natomiast europejskie części Turcyi, mianowicie północne, posiadaczowi ich otwierają pozycye ważne, a nawet stanowcze już na teraz. Nie tylko południowy brzeg Dunaju, ale wybrzeża morza adryatyckiego na południe Dalmacyi. Tu

należy jeszcze ważna jedna okoliczność. W pochodzie do Stambułu, Rosya porzuca natychmiast swoje wyłącznie narodowe słowiańskie stanowisko, a stanąwszy tam, zupełnie jest od niego odłączoną. Tymczasem drogą naddunajską ku brzegom Czarnogóry i Albanii opiera się ciągle na podstawie narodowéj. Bułgarowie, Serbowie, Albańczycy, Czarnogórcy, Bośniacy nawet, są to jak wiadomo plemiona słowiańskie. Z tych powodów dużo mówi za tem przypuszczeniem, że Rosya dąży przedewszystkiem do zajęcia północnych prowincyi tureckich, w porównaniu z niemi Bosfor, a nawet Dardanelle są wspaniałym, połyskującym łupem, ale mniéj praktycznéj wartości mającym. Raz już panując na prawym brzegu Dunaju, Rosya odcina resztę państwa tureckiego od Europy, i w rękach swoich posiadać będzie moc wybrania stósownéj chwili prędzéj czy późniéj do zaboru siedmu pagórkowego miasta. Nadto, dotykając wyciągniętemi ramionami swojemi brzegów morza adryatyckiego, zapewnia sobie morską śródziemną pozycyą, a biorąc za punkt oparcia Kattaro, rozwinie swoje flagi na czwartem najważniejszem morzu. Od téj chwili Rosya przestanie być jedynie takiem mocarstwem, które lubo dotąd w całéj swojéj szeroczyznie zajmowało część świata, zawsze jednak wypełniało sobą ostatnią jego stronę więcéj od środka odległą. Zajęcie, a choćby na teraz usamowolnienie tylko Albanii i Czarnogóry pod jéj wpływem i opieką byłoby jednym wielkim krokiem ku sercu Europy posuniętym. Zostawiam czytelnikom wysnowanie następstw z takiego położenia Rosyi w Czarnogórze, około 20 dni marszu do wielkiéj płaszczyzny Włoch wyższych, a bliżéj jeszcze drogą morską. W tym duchu i w zupełnem przypuszczeniu tych następstw należy pojmować wypadki w tych prowincyach. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że w wiadomem powstaniu, które sięga już w głąb Albanii, rosyjscy ajenci odgrywali rolę. W podobnych okolicznościach małoby miała nadziei porta uśmierzyć pożar, gdyby inne stosunki nie nakazywały Rosyi trzymać się w pewnem ograniczeniu.

Kronika miejscowa.

Poznań, 31. Stycznia. — Do kroniki karnawałów zapisujemy bal wczorajszy w kole towarzyskiem w bazarze. Tańce rozpoczęły się późno na wielkiéj sali, bo szanowne panie wstrzymywały się długo jak zazwyczaj, z wejściem na salę. Wkrótce przecie pomiędzy 9 a 10 godziną zapełniła się sala i przyległych ośm salonów koła towarzyskiego gośćmi. Jeden z szanownych obywateli ziemskich w kontuszu i przy karabeli rozpoczął bal polonezem. Następnie szły tańce nieprzerwanym ciągiem, a ochoczą młodzież dotrzymała placu, chociaż z początku zdrażała się wyjść na salę i stała w ścieśnionéj kolumnie pod chórkiem. Dopiero polonez wywabił ją na pole zabaw tańcujących. Toalety były świeże, piękne i gustowne. Atłasy, jedwabie, koronki, wstęgi w najnowszym doborze, bawiły oko i dodawały świetności balowi. Jeszcze jeden bal, a koniec będzie balom koła towarzyskiego, wielki post za pasem, spodziewamy się przeto na przyszłym balu natłoku, którego przecie nieobawiamy się, mając tak wiele przestronnych salonów. — Dyrekcya ochron zaprasza na dzień 5. Lutego, na bal w sali bazarowéj, który daje na rzecz ochron poznańskich.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło izbie projekt do prawa względem reprezentacyi powiatowéj w w. ks. poznańskiém. Projekt ten został wydrukowanym. Dotychczasowa ordynacya powiatowa z dn. 20. Grudnia 1828. r. z uzupełniającemi ją rozporządzeniami z dnia 1. Stycznia 1837. i 25. Marca 1841. r. dotąd obowiązuje, i uzupełnioną jeszcze będzie kilku nowemi postanowieniami. Główniemi zaś są, że szlachcie (rycerstwu) wolno się zastępować na zgromadzeniach powiatowych deputacyą z łona swego wybraną, jeżeli nie chce osobiście stawać, ale udział w tych zgromadzeniach można mieć dopiero po trzechletniém nieprzerwanem posiadaniu dóbr szlacheckich, wyjąwszy w razie spadku. Miasta w powiecie położone winny zwykle po jednym deputowanym wysyłać, który posiada własność ziemską i piastuje urząd miejski lub stały prowadzi przemysł na większy rozmiar. Gminy wiejskie mają zwyczajnie 6 deputowanych wysłać, którzy winni jako główny zawód swój utrzymywać gospodarstwo najmniéj 60 morg. magd. wynoszące i wybrani być w 6 okręgach wyborczych. Przy uchwaleniu wydatków z funduszów powiatowych, które nie wypływają z obowiązków prawnych, na żądanie dwóch trzecich obecnych członków jakowego stanu, należy głosować wedle stanów (kuryj), a uchwała wtedy tylko jest ważną, jeżeli dwa stany zgodzą się na nią. Ale i wówczas stan sprzeciwiający się, może się odwołać do rządu, naprzód do naczelnego prezydenta, a w następnéj instancyi do ministeryum. Koszta reprezentacyi ponosi każdy stan za siebie i prócz tego wolno każdemu powiatowi urządzić się osobno za otrzymaniem potwierdzenia statutu przez króla.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła że statuta do nowego ziemstwa kredytowego w w. ks. poznańskiem, wkrótce będą przedłożone przez naczelne prezydyum ministerstwu.

Rozmaite wiadomości.

— Nowy olbrzymi teleskop Craiga w gwiazdarni pod Wansworth, wykazał się z swojéj dokładności przewyższającéj wszystkie dotychczasowe narzędzia optyczne, Przed nim nikną plamy mgliste, massy gwiazd drobnych rozbijają się w dokładnie widne drobne ciała niebieskie, droga mleczna rozwidnia się, a niedowidziane gołem okiem gwiazdki wydają się w blasku i czystości Oriona lub wielkiéj Niedźwiedzicy. Uderza mianowicie świetność i różnobarwność gwiazd, które z małym wyjątkiem przedstawiają się nam zwykle białego koloru. Natomiast większe ciała niebieskie tracą pod tym teleskopem świetność swoją i np. Saturn pokazuje się zupełnie biały. Sławny amerykański astronom Bound dostrzegł na gwiazdarni pod Cambridge w państwie Massachusetts trzeci pierścień na około Saturna. Zwierciadlany teleskop Herschla niemógł dojrzeć tego pierścienia, dopiero teleskopem Craiga doskonale go wyróżniono, i odkryto nawet więcéj jeszcze znamion téj obręczy. Okazało się bowiem, że niejest ona jednostajną, ale składa się z wielkiéj liczby łuków dokładnéj jeometrycznéj formy, ale nierównéj gróbości. Księżyc przedstawia się w teleskopie Craiga bez barwy z jasnym rysem gór, które zaraz przeniesiono na papier.

List o modach. Paryż w pierwszych dni Stycznia. — Nie tylko w społeczeńskich ale w wyższych niebieskich sferach istnieje jakiś nieporządek i zamęt; słońce tegoroczne wysila się i dręczy głowy panów badaczów natury, pozwala sobie świecić jasno, jak na wiosnę.... I kiedy jeszcze? w Grudniu, i tak świetnie jakby już bzy miały wionąć upajającym, świeżym zapachem, zwiastującym tysiąc innych niespodzianek wiośnianego słońca. Czego nikt niedoszedł jeszcze, tego ja po części się domyślam.... Dobry ś. Sylwester, zawsze czarny, brzydki, dżdżysty, milczący, ponury z natury swojéj, zmiłował się nad biednym Paryżem, który więcéj szaleniec jak złośnik i psotnik, nie tylko cesarstwo ale i piękne słońce przyniósł mu w kolendę. — Twarze wraz z niebem rozpogadzają się i pod dobroczynnym wpływem ozłoconéj pogodą natury, snadniéj i woreczki nakłaniają się do wymysłów mody.

Nigdy podobno w państwie elegancyi niepanowało więcéj kaprysów..... Pierwéj bawiono się w zbytek, dziś elegancyi za pieniądze niedostanie. Więc też nic trudniejszego, jak pozyskać tytuł de femme élégante, o który tak skwapliwie ubiegają się Paryżanki. Zapewne pomyśli wiele z moich czytelniczek, iż owa modna dama najpierwéj abonuje się na wszystkie dzienniki mód, i spędza cały dzień szukając po sklepach i modniarkach nowości wyczytanych w żurnalu. Wraca do domu, ale bolesne rozczarowanie! ów piękny kapelusik wcale nie do twarzy, owa bogata suknia uciska smukłą i wciętą kibić, którą miała jeszcze smuklejszą uczynić.... i te napozór najświeższe, najpiękniejsze stroje, tracą na raz swój urok i piękność.

Nie tak czyni prawdziwa elegantka; jéj żurnal to zwierciadło; jéj modniarka to własny dobry smak... Z podobną tarczą przeciw śmieszności źle dobranego ubrania, odaje się często nawet niebardzo pięknym kobietom podnieść swoje wdzięki. Dobry smak nazwałabym modą, która nigdy się niestarzeje i niezmienia.

Nowości mody, które piękne czytelniczki znajdziecie w żurnalu, wiecież co to jest? oto wizerunek, oto kopia z eleganckiéj dumy zdjęta. Jéj było w tém do twarzy; a ileż nierozsądnych kobiet powodowanych chęcią błyszczenia w toalecie, chwytają chciwie częstokroć śmieszny wymysł, bo modny, choć ich nawet nieozdabia, owszem szpeci. — Zasada prawdziwéj elegancyi jest skromność, córka natury: dobry krój sukni, nakoniec coś takiego nieopisanego, co zachwyca niewiedzieć czém i dla czego. Żądasz odemnie ostatnich mód, pozwolisz abym ten raz ograniczyła się na kilku wzmiankach o balowych toaletach; potém kiedy posypią nam popiołu na głowy dość będzie czasu mówić o czemś więcéj solide, a teraz niech wszystko ustąpi przed czarodziejstwem balowych toalet, kwiatów, wstążek, koronek itd. Każda rzecz raz wyczerpać się musi; przyjdzie koléj na balowe materye. Tegoroczne sklepy mało takowych nam przedstawiają. Bal wymaga zawsze coś lekkiego, więcéj jeszcze, coś prawie niedostrzeżonego, to też koronki, gazy nadzwyczajnéj cienkości, illuzie, krepy, tiule paryskie tak wiotkie i napowietrzne, muśliny nawet, dają się spostrzedz po wieczorach i balach. Widziałam parę sukien z Dony Maryi; ten rodzaj gazy nieodpowiada zupełnie efektowi, którego się spodziewać można; bardzo prędko opada, a pomimo, że prześlicznie (osobliwie biała) srebrem się mieni, niebardzo w używaniu dogodna, bo trochę za gęsta. Krój za to stanów niezliczoną ma rozmaitość: zaniedbane berty, półbaskiny, długie bawety, nawet greckie stany zaczynają wracać do mody; każden wybiera podług figury, a w téj rozmaitości wszyscy mogą znaleść co im do twarzy. Spodnice zawsze te same, dają je po trzy, cztery, lub falbany; sześć, ośm małych falbanek wygląda niezmiernie świeżo i pięknie. Podpinają je w malowniczy sposób, to kokardami, to kwiatami, albo też niczém, co mnie się najwięcéj podoba.

Ciężkie materye, brokaty, zastępują często lekkie toalety; na białém dnie różowe albo niebieskie rzucano kwiaty, mieszane ze złotem albo srebrem wyglądają wspaniale, do tego są główne ubrania na głowę, spadające bardzo długo: w ogóle elegantki kwiatów do stroju nie szczędzą; rzekłbyś że nasze panie to chodzące ogrody. W Paryżu moda ta trwa od dwóch lat najmniéj; przyzwyczajono się już do niéj; niewiem jak ona u was się przyjmie; świeże kwiaty w ręku albo przy boku zawsze prawie spotkasz; we włosach, nigdy.

Jeżeli się nie mylę zebrałem co tylko na tutejszych wieczorach i balach spostrzedz mi się dało; trudno wszystkie toalety opisać, szczególniéj że rozmaitość ich tak nieskończenie wielka. Między innemi, pomijając tysiące innych, widziałem bardzo ładną toaletę; była to suknia biała krepowa, wolanty ze złotym szlakiem w kwiaty, cudownego effektu; o cenę jednakże nie pytaj, są to bajeczne summy. Pozwolisz abym do tych *frivolités* dorzuciła anegdotkę, raczéj rzeczywisty wypadek, który się zdarzył ostatniemi dniami w jednym z tutejszych salonów. Zobaczysz jakie to skutki politycznego rozdwojenia. Pewien jegomość z Faubourg Saint Germain, dawniéj bardzo uprzejmie przyjmowany w salonie ulicy de Lille; widać naraził sobie gospodarzy domu, z powodu zmiany swoich w opinii; więc téż od niedawnego czasu przedsięwzięto go się pozbyć, albo zupełnie nieprzyjmować. Nieszczęśliwy ten jegomość nieostrzeżony o zmianie usposobienia swoich dobrych znajomych, odwiedził ich pewnego wieczora: anonsują go... Pięć czy sześć dam otaczających kominek, na jego przybycie spiesznie bez ukłonu, ucieka do sąsiedniego boudoaru. Pan domu siedział tylko spokojnie w krześle jak senator rzymski w obec Brennusa. »Jakże zdrowie pana hrabiego zapytał gość.«

»Niebardzo źle, odrzekł, nogi tylko służbę wypowiedziały; inaczéj byłbym poszedł za przykładem tych dam.« A teraz wypada mi zakończyć; wybacz mozaikowemu stylowi tego listu, który kreśliłam w pospiechu; jeżeli znajdzie łaskawe pobłażanie w twych oczach, postaram się późniéj napisać coś więcéj i bardziéj interesującego; ale teraz, kiedy co chwila zapowiadają mi jaką wizytę, kiedy główka moja męczy się nad wynalezieniem eleganckiego stroju na liczne inwitacye wieczorne, łatwo pojmiesz, jak trudno jest myśleć, a niedopieroż myśli wylewać porzą-

dnie na papier. Roztargnienie karnawałowe, odbiło się zapewne i w piśmie mojém; bo styl, to człowiek, powiedział jakiś filozof; chociaż na to nietrzeba wielkiéj filozofii żeby dociec, iż inaczéj się pisze kiedy umysł spokojny i skupiony, a inaczéj kiedy po gazach, kwiatach, koronkach, muszlinach, buja podobien motylowi, z tą różnicą że motyl unosi się w promykach ciepłego słońca, a umysł mój w atmosferze salonów ozłoconych blaskiem kandelabrów i żyrandoli.

Przybyli do Poznania dnia 30. Stycznia.

BAZAR: Węgierski z Rudek; Kamieński z Przystanek; Święcicki z Szczepankowa; Sikorski z Krostkowa; Moszczeński z Srebrnéj góry.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Ahlemann z Szamotuł; Panzer z Magdeburga; Jurann z Szczecina; Schwalbuch z Hagen; Korytowski z Mogilna.
HOTEL DREZDEŃSKI: Schulz z Lipska.
POD CZARNYM ORŁEM: Skoraszewski z Glinna; Szulczewski z Boguniewa; Skoraszewski z Blizna; Deinhard z Buku; Bronikowski z Ostrowa.
HOTEL PARYSKI: Plewkiewicz z Radkowa; Döring z Miłosławia.
POD WIELKIM DĘBEM: Prądzyński z Biskupic; Matecki z Magnuszewa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Peskary z Krobi.
HOTEL BERLIŃSKI: Borkowski z Szamotuł; Koch z Karczewa; Douglas z Szremu; Radoński z Krzeslic; Modlibowski z Siedlemina.
HOTEL WROCŁAWSKI: Nowacki z Grodziska.
W mieszkaniu prywatném: Zarembina z Morki, ulica berlinska Nr. 15; Feldmanowski z Brod; w rynku Nr. 77; hr. Łubienski z Slęskowa; plac wilhelmowski Nr. 17.

Dnia 31. Stycznia.

BAZAR: Arendt z Brzyskoszystwa; Bogdański z Słupowa; Lipski z Ludom; Jaraczewski z Lipna.
HOTEL BAWARSKI: Weglewski z Szrody; Torst z Halberstadt; Müller z Remscheid; Stock z Wielkiego i Falkenberg z Kiestrzyna.
HOTEL DREZDENSKI: Weber z Berlina; Scheibler z Szczecina; Rüdenburg z Pleszewa; Jänic z Stargardu; Nieswiastowski z Słupi.
POD CZARNYM ORŁEM: Schönberg z dług. Gośliny; Morawski z Sikorowa; Mittälstädt z Rudzwina; Wittwer z Rzegnowa; Czamański z Krzywinia.
HOTEL RZYMSKI: Zastrow z Gniezna; Rzepecki z Przybyslawic; Bojanowski z Małpina.
HOTEL PARYSKI: Maur z Ostrowa p. Wrześnią; Jackowski z Pełczyna; Poklatecki z Ossowa; Arndt z Borzykowa; Redlich z Blizanow; hr. Sokolnicki z Murzy. leśnego; Sokolnicki z Libobra; Wyganowski z Swadziemia.
HOTEL WIEDENSKI: Krzyżanowski z Dziecmiarek.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Echaust z Chomiąży; Berendes z Brzozy.
HOTEL BERLIŃSKI: Budziszewski z Małachowa; dr. Zielonacki z Krakowa; Wübbe z Hamburga; Piton z Wągrówca; Holzinger z Skwierzyny; Gieldzinski z Leszna.
POD BIAŁYM ORŁEM: Simon z Dąbrówki; Borck z Kościana; Niklas z Bielaw; Melzer z Wronek.
HOTEL EICHBORNA: Hirschberg z Gniezna; Cohn z Sierakowa; Rosenthal z Poczdamu; Kinzel z Leszna.
POD KORONĄ: Appel z Kościana.
W mieszkaniu prywatném: Meyer i Wolfson z Lwówka, zamkowa ul. 5.

W skutek kilkoletniéj choroby zakończył swe życie doczesne były Radzca Ziemstwa Józef Skoraszewski z Wysoki w dniu 28. m. b. o godzinie 9téj rano.

Exportacya odbędzie się z kamienicy Nr. 25. ulicy Fryderykowskiéj we wtorek dnia 1. Lutego o godzinie 9téj rano, a nabożeństwo żałobne w kościele St. Marcina zaraz o godzinie 10téj dnia tego samego.

W miejsce osobnego doniesienia uwiadomiają dalszych przyjaciół i krewnych zmarłego w smutku pogrążeni.

Ojciec i Bracia.

Poznań, dnia 29. Stycznia 1853.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział I.
dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 18. Października 1852.

Gospodarstwo we wsi Suchylas pod Nr. 14. położone, należące się do gospodarza Józefa Pokrywki i tegoż żony Barbary z Hoffmanów, oszacowane na 5916 Tal. 20 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 2. Czerwca 1853. r. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

ZAPOZWANIE JAWNE.

Mikołaj Wiśniewski, były kapitan wojsk Polskich, syn Ignacego Wiśniewskiego dzierzawcy w Niechanowie w powiecie tutejszym zmarłego, podobno poległ w bitwie pod Maciejewicami 1794. r. Uczyniony został wniosek ku ogłoszeniu go za zmarłego.

Wzywamy go więc, jak również nieznanych dziedziców i spadkobierców, może po nim pozostałych, aby przed terminem lub w terminie samym

na dzień 8. Lipca 1853. r.

przed Sędzią powiatowym Droste w izbie naszéj instrukcyjnéj odbyć się mającym zgłosił lub zgłosiły się piśmiennie, czyli też osobiście, w przeciwnym bowiem razie on sam ogłoszonym będzie za zmarłego a nieznani jego dziedzice z pretensyami swemi do jego pozostałości wykluczeni zostaną,

Gniezno, dnia 19. Lipca 1852. r.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

PUBLICZNE WYWOŁANIE.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydz. I. dla spr. cywilnych.
Poznań, dnia 1. Listopada 1852.

Wszyscy ci, którzy do kaucyi urzędowéj zmarłego kontrolera kassy salaryjnéj Sądu powiatowego Karola Alexandra Thiedemanna w Poznaniu w ilości 600 Tal., pretensye mieć mniemają, wzywają się, aby się z takowemi w terminie

dnia 4. Marca 1853.

przed południem o godzinie 11stéj przed Ur. Heintze Sędzią powiatowym w naszym pokoju instrukcyjnym, pod uniknieniem prekluzyi, zgłosili.

OBWIESZCZENIE.

Obwieszczenie z dnia 23. z. m. i r., podług którego tu w miejscu psy na 6 tygodnie uwiązane być miały, niniejszém będzie zniesionem.

Poznań, dnia 29. Stycznia 1853.

Król. Dyrektoryum Policyi.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 29. Stycznia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101¾
dito z roku 1850	4½	—	102¾
dito z roku 1852	4½	102¾	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	94
dito premiów handlu morskiego	—	148½	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	93¼
dito miasta Berlina	4½	—	103¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	100¼	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	100
dito W. X. Poznańskiego	4	104¾	—
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	97⅞
dito Szląskie	3½	—	99¾
dito Prus Zachodnich	3½	97	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	100¾
Louisdory	—	—	111
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	92⅜

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 31. Stycznia, 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr	do fn
Pszenicy, szefel	2	6	8	2	13	4
Żyta, szefel	1	20	—	1	23	4
Jęczmienia, szefel	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel	1	5	6	1	11	2
Tatarki, szefel	1	14	6	1	16	8
Grochu, szefel	2	5	6	2	10	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	15	—
Siana, centnar	—	26	—	—	28	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	16	22	6	17	—	—